

Rytualny ubój zwierząt w Polsce

19 stycznia 2012

Obrońcy zwierząt zaalarmowali prokuraturę w związku z działalnością ubojni bydła w Rogoźniku. Uważają oni, że praktykowane tam rytualne zabijanie zwierząt jest okrutne i niezgodne z prawem – informuje „Dziennik Polski”.

Zgodnie z muzułmańskim prawem koranicznym i żydowskim przepisami religijnymi, podczas podcinania gardła zwierzęta muszą być w pełni przytomne. Wierzą oni, że krew jest brudna, a wierzgnięcia i konwulsje u zwierząt pomagają pozbyć się krwi z ciała.

Obrońcy praw zwierząt zwracają uwagę, że po podcięciu gardła zwierzę potrafi być świadome jeszcze przez ponad półtorej minuty. Właściciel ubojni Stanisław Biela stwierdza, że prawa nie łamie: „Co prawda przyjeżdża do nas człowiek z gminy muzułmańskiej i zarzyna cielaki, ale tylko te, które najpierw ogłuszamy uderzeniem pałką w głowę – powiedział na łamach „Dziennika Polskiego”.

Unijne prawo wymaga, by zwierzęta przed ubojem były ogłuszane. Wyjątkiem jest rytualny ubój, który Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał za prawo religijne. Rytualny ubój zwierząt jest zabroniony m.in. w Luksemburgu, Norwegii, Szwecji i Szwajcarii.

Na podstawie: Dziennik Polski

Źródło: Ekologia.pl